

Szef INPE zwolniony za informowanie o wycince Amazonii

10 sierpnia 2019

Zdjęcia satelitarne wskazują, że od kiedy Jair Bolsonaro objął urząd prezydenta Brazylii, gwałtownie zwiększyła się wycinka dżungli amazońskiej. W bieżącym roku wycięto już ponad 3700 kilometrów kwadratowych lasu. Już teraz, przed końcem lipca, wiadomo, że pod topór poszło więcej dżungli niż w rekordowym w ostatnim czasie roku 2016, kiedy to wycięto 3183 km² lasu.



Amazońska dżungla to nie tylko największy las deszczowy na świecie, dom wielu gatunków roślin i zwierząt zamieszkany przez około 400 różnych plemion indiańskich. To także olbrzymi rezerwuar węgla, a jego zmniejszanie się tylko przyspieszy globalne ocieplenie i utrudni walkę ze zmianami klimatu.

Od czasu objęcia urzędu przez Bolsonaro wycinka dżungli przyspiesza z miesiąca na miesiąc. W ciągu pierwszych 22 dni lipca powierzchnia lasu zmniejszyła się o ponad 1250 kilometrów kwadratowych. To ponad dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dane wskazujące na zwiększoną wycinkę pochodzą od brazylijskiej agencji kosmicznej INPE, która opracowała metody szybkiego wykrywania zmian w powierzchni lasu deszczowego. Dane INPE są używane przez brazylijskie agendy rządowe do egzekwowania prawa.

Prawo w Brazylii nie zmieniło się wraz z dojściem Bolsonaro do władzy. Od dziesięcioleci obowiązuje przepis, który mówi, że właściciele ziemi będą karani grzywnami, jeśli pozbędą się więcej niż 20% drzew na swoim terenie. Jednak zmieniła się retoryka. Bolsonaro niejednokrotnie mówił, że lasy deszczowe

należy eksploatować w sposób rozsądny, groził ich rodzimym mieszkańcom przymusową integracją w społeczeństwie, próbował zmniejszyć obszary chronione. I to właśnie ta retoryka spowodowała, że wycinający drzewa czują się bezkarni. Łamią prawo, gdyż wierzą, że nie będzie ono egzekwowane.

„To, co obserwujemy obecnie jest szokujące, ale nie jest niczym niespodziewanym” – mówi Carlos Rittl z organizacji Climate Observatory w Sao Paulo. Jego organizacja zwróciła się do rządowej agencji ochrony środowiska IBAMA z prośbą o dane i dowiedziała się, że pomiędzy styczniem a kwietniem bieżącego roku liczba rządowych operacji mających na celu egzekwowanie prawa ochrony środowiska w Amazonii zmniejszyła się o 70% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Ludzie czują, że rząd im na więcej pozwala, stwierdziła Erika Berenguer z University of Oxford, która niedawno odbyła spotkanie z właścicielami ziemskimi w Brazylii.

Dżungla amazońska jest wycinana głównie pod hodowlę bydła. Drzewa usuwa się na skalę przemysłową za pomocą łańcuchów ciągniętych pomiędzy dwoma pojazdami. Gdy zwalone drzewa wyschną, podpala się je, oczyszczając teren pod pastwiska. Kolejny problem to postępowanie brazylijskich agend rządowych. Od 11 lat rządy Norwegii i Niemiec finansują brazylijskie organizacje pozarządowe oraz agencje ochrony środowiska poszczególnych stanów, których celem jest zapobieganie wylesianiu. Nagle w maju bieżącego roku ze strony brazylijskiego ministerstwa ochrony środowiska zaczęły pojawiać się oskarżenia, że fundusze te są defraudowane. Pojawiła się obawa, że rząd Brazylii odetnie niezależne organizacje oraz stanowe urzędy od zagranicznego finansowania.

Jakby jeszcze tego było mało, w brazylijskim rządzie pojawiły się głosy, że dane na których opierane są twierdzenia o zwiększeniu wycinki dżungli zostały zmanipulowane. Krytykujący te dane ministrowie nie wymienili żadnej organizacji, ale wiadomo, że chodzi o rządową INPE. Tymczasem eksperci zauważają, że INPE pracuje zgodnie z najwyższymi światowymi

standardami. Agencja prowadzi dwa zestawy danych, DETER, który dostarcza alertów w czasie rzeczywistym i na podstawie których odpowiednie służby są zawiadamiane i mogą interweniować na bieżąco, oraz PRODES, czyli oficjalna baza danych dotycząca corocznego tempa wylesiania. PRODES jest uznawana przez ekspertów za najlepszą na świecie bazę danych tego typu.

Bazując na obecnych danych znajdujących się w DETER, specjaliści uważają, że tegoroczna wycinka drzew będzie o około 10% większa, niż w roku ubiegłym. To i tak niewiele, w porównaniu z przełomem ubiegłego i bieżącego wieku, kiedy wycinano dziesiątki tysięcy kilometrów kwadratowych dżungli. W latach 2004–2018 wycinka dżungli amazońskiej zmniejszyła się aż o 72%. Jednak jej ponowne zwiększanie się to niepokojący trend, będący wynikiem zmiany retoryki rządowej i słabszego egzekwowania prawa.

Dyrektor brazylijskiego Narodowego Instytutu Badań Kosmicznych (INPE) fizyk Ricardo Galvão, został zwolniony ze stanowiska po tym, jak publicznie pokłócił się z prezydentem Jairem Bolsonaro na temat danych dotyczących wycinki lasów deszczowych Amazonii.

Prezydent zareagował na te doniesienia nazywając je „kłamstwem” i sugerując, że Galvão jest agentem organizacji obrońców przyrody. Szef INPE, znany ze swojej odwagi i porywczego charakteru, stwierdził, że prezydent jest „tchórzem” rzucając publicznie oskarżeniami niepopartymi dowodami. „Mam nadzieję, że wezwie mnie do Brasílii bym mu wyjaśnił te dane i że będzie miał na tyle odwagi, że powtórzy mi te oskarżenia prosto w twarz” – mówił Galvão. Uczony dodał, że zarzucając mu kłamstwo i nieuczciwość naukową prezydent próbuje zmusić go do dymisji. Zapowiedział, że dobrowolnie się do niej nie poda.

Bolsonaro później tonował swoje wypowiedzi twierdząc, że INPE powinna najpierw pokazać dane urzędnikom rządowym zamiast je upubliczniać, gdyż szkodzi to wizerunkowi kraju. Tymczasem

zgodnie z polityką INPE, wszystkie dane gromadzone przez tę agencję są publiczne.

INPE to państwowa instytucja naukowa z siedzibą w São José dos Campos. Jest jedną z najbardziej cenionych na świecie brazylijskich instytutów badawczych. Od lat 1970. monitoruje za pomocą satelitów lasy Amazonii. „Dane te od dawna są używane jako bardzo wiarygodny wskaźnik tego, co dzieje się w brazylijskiej części Amazonii” – mówi Bill Laurance, naukowiec z australijskiego Uniwersytetu im. Jamesa Cooka. „Twierdzenie, że dane INPE to kłamstwo, jest jak udowadnianie, że Ziemia jest płaska” – dodaje.

W obronę INPE zaangażowało się wiele brazylijskich organizacji naukowych. „Krytyka nie ma podstaw naukowych i oznacza brak poszanowania dla wkładu Narodowego Instytutu Badań Kosmicznych w rozwój brazylijskiej i światowej nauki” – oświadczyła Brazylijska Akademia Nauk. Naukowcy ostrzegają, że jeśli rząd Bolsonaro doprowadzi do sytuacji, w której INPE będzie musiała najpierw przedstawiać swoje dane urzędnikom do zatwierdzenia, to świat przestanie im ufać, co negatywnie wpłynie na pozycję INPE i brazylijskiej nauki.

INPE prowadzi dwie wysokiej jakości bazy danych. Jedną z nich, DETER (Real-Time Deforestation Detection System), to system monitoringu w czasie rzeczywistym, który wszczyna alarm za każdym razem, gdy wykryje, że gdzieś wycięto więcej niż 3 hektary lasu. Dane te trafiają do organów ścigania, które mogą sprawdzić w terenie, co się dzieje. Najnowsze dane z DETER wskazują, że od kiedy 1 stycznia bieżącego roku Bolsonaro objął urząd prezydenta wycięto ponad 4200 kilometrów kwadratowych lasu deszczowego. To o 50% więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku i o ponad 100% więcej niż rok wcześniej.

Druga z baz danych INPE nazywa się PRODES. Dostarcza ona rocznych raportów na temat tempa wycinki lasu. PRODES jest bardziej dokładna niż DETER, ale obie bazy w wysokim stopniu

zgadzają się ze sobą, zatem analitycy spodziewają się, że gdy w grudniu zostaną opublikowane dane PRODES będzie w nich widać ten sam trend co w DETER.

Bolsonaro nie miał okazji, by powtórzyć Galvão swoje zarzuty prosto w twarz. Szef INPE został po prostu wyrzucony ze stanowiska. Tymczasem powołany przez Bolsonaro minister środowiska Ricardo Salles zapowiedział, że rząd stworzy nowy system, który będzie dokładniej monitorował wycinkę lasu deszczowego.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ScienceMag.org, Science.com

Źródło: KopaniaWiedzy.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net